

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

## NIEKTÓRE WNIOSKI PRAWNE DOTYCZĄCE KOŚCIOŁA WYNIKAJĄCE Z KONSTYTUCJI „LUMEN GENTIUM”

W naukach prawnych osobą nazywamy podmiot prawa<sup>1</sup>. To pojęcie osoby niezupełnie pokrywa się z pojęciem osoby stosowanym w innych naukach, nie pokrywa się także z filozoficznym pojęciem osoby, aczkolwiek z tym ostatnim jest mocno związane. Nauki prawne stoją na stanowisku, że (1) każdy człowiek<sup>2</sup> i (2) tylko człowiek<sup>3</sup> jest podmiotem prawa i do człowieka właśnie jako do podmiotu prawa stosują pojęcie osoby.

Człowiek jest naturalnym i urodzonym podmiotem prawa. Pojedynczy jednak człowiek nie jest w stanie odpowiedzieć wszystkim wymogom życia społecznego, stąd oprócz człowieka, fizycznej osoby, istnieją także inne podmioty prawa<sup>4</sup>.

Ze względu na założenie, że tylko osoba jest podmiotem prawa i ze względu na fakt, że z powodu społecznych uwarunkowań człowieka istnieją jeszcze inne podmioty prawa, odrębne od osoby fizycznej, zastosowano do tych podmiotów prawa techniczne pojęcie osoby prawnej (moralnej). „Osoba” — dla podkreślenia podmiotowości prawnej, „prawna” — dla zaznaczenia natury tej osoby, odrębnej od fizycznej<sup>5</sup>.

Również zbawienie człowieka dokonuje się nie pojedynczo, gdyż „podołało się Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud”<sup>6</sup>. Wprawdzie człowiek osobiście i w sposób wolny podejmuje decyzje i „w każdym czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu, choćkolwiek się Go lęka i postępuje sprawiedliwie” (9), to jednak budowanie Królestwa Bożego na ziemi dokonuje się przez Kościół, który jest zapoczątkowaniem tego królestwa (3).

Kościół jest tajemnicą. Stwierdza to wyraźnie konstytucja *Lumen gentium* dając pierwszemu rozdziałowi tytuł: O tajemnicy Kościoła. Kościoła nie można zdefiniować naszymi pojęciami i wg konstytucji „wewnętrzna natura Kościoła daje nam się poznać przez rozmaite obrazy” (6). Przedstawivszy w pierwszym rozdziale Kościół jako misterium Trójcy Przenajświętszej, zaraz w kolejnym rozdziale konstytucja określa Kościół jako lud Boży. Pojęcie ludu Bożego ma nam najbardziej zbliżyć tajemnicę Kościoła<sup>7</sup>.

Przez lud rozumiemy społeczność ludzi scalaną przez wewnętrzne więzy obejmujące wszystkich przynależnych do owej wspólnoty<sup>8</sup>. Idea ludu Bożego była już znana w Starym Testamencie. Izrael przez przymierze synajskie stał się ludem, będącym pierwszym etapem w formacji ludu Bożego<sup>9</sup>. Warto zaznaczyć, że w użytku hebrajskim „lud” oznaczał pewną całość, niejako osobę zbiorową, istniejącą jako jedność,

w której życie poszczególni członkowie są niejako wtopieni<sup>10</sup>. Podmiotem działania w tym ujęciu jest nie jednostka, ale całość. Konstytucja wróciła do idei ludu Bożego, która w pierwotnym Kościele była dominującym i najczęstszym określeniem Kościoła<sup>11</sup>.

Dobrze będzie zwrócić uwagę na historię tego rozdziału.

Pierwotny schemat konstytucji o Kościele przedłożony na pierwszej sesji soborowej w ogóle nie zawierał rozdziału o ludzie Bożym. Składał się on z jedenastu rozdziałów.<sup>12</sup> Ich redaktorzy nie zamierzali przedstawić traktatu o Kościele, lecz chcieli poruszyć jedynie te problemy, które dojrzały do dyskusji, oraz zwrócić uwagę na aspekty, które z punktu widzenia pastoralnego najpilniej domagały się wyjaśnienia<sup>13</sup>. Dyskusja nad tym schematem wskazała jednak na konieczność obrania innej drogi dla przedstawienia nauki o Kościele.<sup>14</sup> Efektem dyskusji był zupełnie na nowo opracowany schemat przedłożony na drugiej sesji.

Również i w tym schemacie nie było jeszcze rozdziału o ludzie Bożym. Schemat składał się z czterech rozdziałów: O tajemnicy Kościoła, O hierarchicznym ustroju Kościoła, a w szczególności o Episkopacie, O ludzie Bożym, a zwłaszcza o laikach oraz O powołaniu do świętości w Kościele<sup>15</sup>. Na zlecenie Komisji Koordynacyjnej, która przyjęła propozycję kard. Suenensa<sup>16</sup>, podzielono trzeci rozdział na dwa: O ludzie Bożym w ogólności oraz O laikach. Rozdział o ludzie Bożym wstawiono jako drugi pomiędzy rozdziałem o tajemnicy Kościoła i o hierarchicznej strukturze<sup>17</sup>. Stało się tak na życzenie znacznej części ojców soborowych<sup>18</sup>. Do dyskusji przyjęto schemat już w nowym układzie<sup>19</sup>.

Podano sześć racji, dla których rozdział o ludzie Bożym umieszczono jako drugi, po rozdziale o tajemnicy Kościoła<sup>20</sup>:

1) Wykład o ludzie Bożym odnosi się bezpośrednio do samej tajemnicy Kościoła. Problemu ludu Bożego nie można odłączyć od fundamentalnego ujęcia najgłębszej natury i celu Kościoła. Włączenie zaś tego problemu do rozdziału o tajemnicy Kościoła rozsądzałoby zwartość tego ostatniego.

2) Aczkolwiek hierarchia przewodzi wiernym, to jednak razem z nimi tworzy jeden lud Boży. Całościowe zaś omówienie ludu Bożego pozwala jaśniej ustawić rolę hierarchii, obowiązki wiernych i ich współpracę.

3) Gdyby traktować o ludzie Bożym dopiero w rozdziale trzecim, po rozdziałach o tajemnicy Kościoła i o hierarchii, to wtedy jeden przedmiot o naturze i celu Kościoła byłby podzielony na dwie części, między którymi tkwiłby rozdział o hierarchii. Właściwa więc struktura rozdziału wymagała, by najpierw mówić o społeczności i wszystkich do niej należących, a dopiero potem o jej poszczególnych częściach.

4) Odpowiedniejszy podział materiału osiągnie się, jeśli w pierwszym rozdziale potraktuje się o Kościele w całej jego rozciągłości od początku stworzenia aż do wypełnienia w niebie, zaś w drugim o Kościele „inter tempora” — od wniebowstąpienia aż do paruzji. Drugi więc rozdział dotyczy życia Kościoła w czasie między tymi dwoma terminami.

5) Uzyska się miejsce dla uwypuklenia jedności Kościoła w jego różnorodności.

6) Powstaje właściwa perspektywa dla ujęcia problemu przynależności do Kościoła, jego relacji do niekatolików i ustawienia zagadnienia misyjnego.

Na rozdział ten złożyły się fragmenty pierwotnego rozdziału pierwszego o tajemnicy Kościoła mówiące o ludzie Bożym, fragmenty z rozdziału o laikach, które nie dotyczyły bezpośrednio tylko laików, lecz ogólnie członków Kościoła, oraz szereg zupełnie nowych punktów<sup>21</sup>. Założeniem podkomisji redagującej ten rozdział<sup>22</sup> było traktować o Kościele jako o ludzie Bożym, w którym wszyscy mają jednakowe powołanie i jednakową podstawową godność, który idzie przez historię z poleceniem gromadzenia wszystkich ludzi dobrej woli, kierowanych łaską<sup>23</sup>.

Określenie Kościoła jako społeczności znajdujemy już w art. 8 rozdziału pierwszego. Wskazano na Kościół jako na widzialny organizm którym jest wspólnota wiary, nadziei i miłości. Społeczność, która jest zarazem mistycznym Ciałem Chrystusa. Kościół ziemski i Kościół bogaty w dary niebieskie nie tylko nie mogą być przeciwstawiane, lecz „tworzą jedną rzeczywistość złożoną, która zrasta się z pierwiastka boskiego i ludzkiego” (8). Widzialność Kościoła nie jest odizolowana od elementu niewidzialnego — jak to np. miało miejsce w ujęciu kard. Bellarmina.<sup>24</sup> Są to dwa aspekty jednej całości, dwie po prostu sytuacje tej samej rzeczywistości, na którą składa się element ludzki i element boski, ściśle ze sobą złączone w jednej strukturze organicznej<sup>25</sup>.

Tekst konstytucji każe zrezygnować z wyłącznie prawniczego podejścia szukającego konkretnej chwili założenia Kościoła<sup>26</sup>, a powstawanie społeczności kościelnej wiąże z faktami życia Chrystusowego, zwłaszcza zaś z Jego męką, śmiercią i zmartwychwstaniem. Początek więc Kościoła różni się od początków innych społeczności — np. narodowych czy państwowych<sup>27</sup>. Niemniej jednak konstytucja wielokrotnie stwierdza, że tę wspólnotę założył Chrystus: „Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił swój Kościół święty, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na tej ziemi, jako widzialny organizm” (8)<sup>28</sup>.

„Chrystus ustanowił to nowe przymierze (...) powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zrość się miał w jedno i być ludem Bożym” (9). Oblicze tego ludu kształtuje jego głowa, a podstawą jego porządku i ładu jest prawo miłości (9).

Jest ten lud przede wszystkim wspólnotą wiary (8). Wiare tę konstytucja ujmuje od strony społecznej, jako cechę i zadanie całej wspólnoty. To nie tylko „taka sama” wiara wielu wyznawców, jest to wspólna wiara całego ludu. Podmiotem wiary jest nie tylko pojedynczy wierny, ale cała wspólnota. Co więcej, konstytucja mówi o zmyśle wiary całego ludu. Cały lud jest podmiotem nieomyślności<sup>29</sup>. Lud ten bowiem uczestniczy w prorockiej funkcji Chrystusa. Ponoś odpowiedzialność za wiarę — i to zarówno w sensie biernym, zachowania wiary, jak i czynnym, głoszenia wiary i dawania jej świadectwa (12). Z wiarą łączą się nadzieja i miłość, stąd określenie Kościoła jako wspólnoty wiary, nadziei i miłości (8), które są cechą tego ludu, a zarazem jego prawem i obowiązkiem.

Lud Boży uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa (10). Jest on wspólnotą liturgii sprawowanej przez sakramenty na czele z Eucharystią,

w której ofiarowaniu współdziałała na mocy powszechnego kapłaństwa. Przez sakramenty społeczność ta aktualizuje się, szafowanie sakramentów konstituuje tę społeczność i cementuje (11). Lud ten jest bogato wyposażony w dary niebiańskie (4) i chociaż nie obejmuje aktualnie wszystkich ludzi, a wręcz okazuje się nieraz małą trzódką (9), to jednak wciąż wzrasta (5) i odnawia się (11). Trwa on we wspólnej modlitwie i chwalcie Bożej (10).

Określenie tego ludu przez potrójne uczestnictwo: w kapłaństwie Chrystusa, w misji prorockiej Chrystusa i w pastersko—królewskiej misji Chrystusa dla ludzkości, stanowi też o zadaniach tego ludu. Nadają one ludowi Bożemu wymiar prawdziwie katolicki, tj. powszechny, ogólnoludzki w perspektywie wiekiustego królestwa Bożego<sup>30</sup>.

Lud Boży ma być światłością świata oraz solą ziemi, „dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem zbawczej jedności” (9). Zadanie Kościoła, zwiastującego krzyż i śmierć Pana, to nie tylko zachowanie przykazań, ale „posłannictwo głoszenia i krzewienia Królestwa Chrystusowego i Bożego wśród wszystkich narodów” (5) oraz stanowić „załazek i zaczątek tego Królestwa na ziemi (5), załazek jedności, nadziei i zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego (9). Z ludem tym wiąże się przygotowanie pełni Królestwa przy końcu czasów. Ponieważ Kościół służy temu przygotowaniu pełni Królestwa, musi istnieć i rozszerzać się na ziemi. Stąd uniwersalne, dla całej ludzkości znaczenie tej „małej trzódki”, zawierającej dla całej ludzkości żywotne siły zjednoczenia i dążenia do zbawienia<sup>31</sup>.

Jest to jeden lud wśród wszystkich narodów, przybierający sobie „obywateli Królestwa o charakterze nie ziemskim, lecz niebiańskim” (13). Staje się on najbardziej widoczny w akcji liturgicznej, w szczególności w udziale w ofierze eucharystycznej (11). Wtedy Kościół jest prawdziwym zgromadzeniem, formalnie i istotnie wspólnotą kultu, „ecclesia in actu”<sup>32</sup>. W tym zgromadzeniu najwyraźniej zaznaczają się fundamentalne elementy scalające społeczność kościelną i wyróżniające ją: jedność wyznawanej wiary, jedność liturgii sakramentalnej i jedność władzy pasterskiej.

Lud ten znajdujemy w Kościele katolickim rządzonym przez następców Piotra i związanych z nim biskupów (8). Tekst konstytucji używa słowa „subsistit”<sup>33</sup>. Określenie to na skutek dyskusji soborowej<sup>34</sup> zastąpiło pierwotne ujęcie „est”<sup>35</sup>. Tym samym konstytucja nie rozstrzyga problemu tożsamości Kościoła Chrystusowego i Kościoła katolickiego<sup>36</sup>. Chodziło natomiast o podkreślenie, że tajemnica Kościoła nie jest jakąś ideą, wymysłem, ale istnieje w konkretnej społeczności katolickiej<sup>37</sup>. Wyraźnie chciano zaakcentować dwa momenty: a) jedyny i prawdziwy Kościół istnieje w konkretnej historycznej postaci i można — mimo iż jest tajemnicą — stwierdzić i poznać jego istnienie, b) znajduje się w Kościele katolickim, który jest konkretną formą istnienia Kościoła Chrystusowego<sup>38</sup>.

Tak więc Kościół katolicki jest podmiotem praw i obowiązków ludu Bożego. Nie wdając się w dyskusję na pozostawiony przez konstytucję otwarty temat tożsamości Kościoła katolickiego i ludu Bożego, ani nie wchodząc w problem, czy lud Boży może istnieć poza Kościołem ka-

tolickim i czy poza nim byłby podmiotem praw i obowiązków, trzeba powiedzieć, że lud ten jako podmiot praw i obowiązków istnieje w Kościele katolickim<sup>39</sup>, w nim „posiada swoją konkretną formę istnienia”<sup>40</sup>.

Wyprowadzenie osobowości prawnej Kościoła z konstytucji *Lumen gentium* pozwala pogłębić naukę o kościelnej osobowości prawnej. Źródła podane przez kard. Gasparriego do k. 100 § 1 wskazujące na teksty Piusa IX, Leona XIII i Piusa X powołują się na argument, że Kościół jest społecznością doskonałą<sup>41</sup>. To filozoficzne pojęcie społeczności doskonałej jest również w podręcznikach kościelnego prawa publicznego bazą uzasadniającą osobowość prawną Kościoła katolickiego<sup>42</sup>.

Było to zrozumiałe i uzasadnione, gdyż chodziło o obronę praw Kościoła, o uznanie jego osobowości prawnej dla przyznania Kościołowi prawa do nabywania i posiadania majątku, a także uznania Kościoła jako podmiotu prawa międzynarodowego<sup>43</sup>. W takim też kontekście mówiło się zazwyczaj o osobowości prawnej Kościoła<sup>44</sup>.

Należy jednak odróżnić problem uznania osobowości prawnej przez inne osoby prawne od samego istnienia tej osobowości<sup>45</sup>. Konstytucja *Lumen gentium* pozwala nam wyprowadzić osobowość prawną Kościoła nie z przesłanek filozoficznych, pozwala nam też nie ograniczyć się do stwierdzenia, że osobowość prawną Kościoła wynika z jego „charakteru prawnej doskonałości”<sup>46</sup>, lecz daje przesłanki teologiczne sięgające samej istoty, tajemnicy Kościoła. Pojęcie osobowości prawnej nabiera wtedy głęboko teologicznego uzasadnienia. Kościół jest niejako ze swej natury osobą prawną, niezależnie od tego, czy inne osoby prawne uznają tę osobowość. Osobowość prawną Kościoła, jaką odczytujemy z kart konstytucji, jest nie tyle „na zewnątrz”, dla obrony praw Kościoła, nawet nie dla uzasadnienia jej wobec innych osób prawnych, ale niejako „wewnątrz” prawa kanonicznego.

Lud Boży, powołany do życia przez Chrystusa, jest podmiotem praw i obowiązków, żyje i wyraża swe życie na zewnątrz i tym samym realizuje wszystkie elementy wymagane, by jakiemuś tworowi prawnemu przypisać osobowość prawną. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że jest to osobowość prawną specyficzną.

Specyficzny, nadprzyrodzony charakter osobowości prawnej Kościoła, wynika przede wszystkim z celu, dla którego Chrystus założył Kościół. Nie chodziło o powołanie do życia jeszcze jednego podmiotu praw majątkowych ani też nowego partnera w stosunkach międzynarodowych, lecz o założenie Kościoła, który by był „sakramentem zbawczej jedności” (9).

Ten nadprzyrodzony cel określa też prawa i obowiązki tego ludu bogatego w dary niebiańskie (8), rządzącego się przede wszystkim nowym przykazaniem miłowania (9), będącego podmiotem wspólnej wiary, nadziei i miłości (8), wyznającego tę wiarę (11), objawiającego tajemnice Pana (8), i zwiastującego krzyż (8) oraz zbawienną prawdę (17), podejmującego ciągle pokutę i odnawiającego się (8), składającego kult chrześcijański w liturgii, a przede wszystkim Eucharystii (11), przez którą uczestniczy w powszechnym kapłaństwie Chrystusowym (10). Jest on więc podmiotem praw i obowiązków o charakterze nadprzyrodzonym. W mierze, w jakiej jego obowiązki tego wymagają i z powo-

du jego nadprzyrodzonych obowiązków jest Kościół także podmiotem praw doczesnych i materialnych (8). „Kościół posługuje się rzeczami doczesnymi w stopniu, w jakim wymaga ich właściwe mu posłannictwo”<sup>47</sup>. Prawa doczesne, których podmiotem jest Kościół, to nie tylko prawa materialne, ale wszystko, co jest niezbędne dla wykonywania misji Kościoła, w szczególności „taka swoboda działania, jakiej wymaga troska o zbawienie ludzi”<sup>48</sup>.

Takie ustawienie zagadnienia osobowości prawnej Kościoła każe rozstrzygnąć problem, czy jest on osobą prawną kolegalną albo niekolegalną, na korzyść tezy o kolegalnej osobie prawnej<sup>49</sup>. Należałoby jednak raczej nie stosować takiego podziału do osobowości prawnej Kościoła. Znajduje on pełne uzasadnienie w odniesieniu do kościelnych osób prawnych. Kościół natomiast jest tajemnicą, której żadne nasze określenie nie zgłębi w zupełności, i chociaż ujęcie Kościoła jako ludu Bożego „rzuca dużo światła na tajemnicę i istotę Kościoła”<sup>50</sup>, to jednak pozostaje ono zawsze niewyczerpujące i wymagające uzupełnienia, chociażby pojęciem „ciało Chrystusa”<sup>51</sup>.

Powyższe ujęcie osobowości prawnej Kościoła katolickiego umożliwi nam zrozumienie jej charakteru nadprzyrodzonego, niedostatecznie uzasadnionego w dawnej kanonistyce<sup>52</sup>. Na problem ten zwrócono dopiero uwagę, gdy zwłaszcza po encyklice „*Mystici Corporis*”<sup>53</sup> usiłowano podbudować teologicznie prawo kanoniczne<sup>54</sup>.

Bertram<sup>55</sup> wychodząc z nadprzyrodzonego celu Kościoła założonego dla kontynuowania dzieła Chrystusa, tj. oddawania kultu Bogu i prowadzenia ludzi do ich celu nadprzyrodzonego, stwierdza, że w samym akcie założenia zlecono Kościołowi zadania do wykonania przy pomocy środków, praw, których Kościół jest podmiotem. Jako taki podmiot już w samym założeniu Kościół ma charakter osoby, nie fizycznej, lecz moralnej. Cel nadprzyrodzony człowieka — beatitudo supernaturalis — osiągalny w zupełności dopiero we wieczności, jest zapoczątkowany w życiu doczesnym, w którym człowiek osiąga łaskę uświęcającą dającą mu uczestniczenie w życiu Bożym. W ślad za Suarezem<sup>56</sup> przyjmuje, że cała działalność Kościoła zmierza do udzielania, zachowania i powiększania życia nadprzyrodzonego wiernych. Życie zewnętrzne Kościoła jest manifestacją życia wewnętrznego, jest czynnikiem konstytuującym życie nadprzyrodzone. Dokonuje się to przez wykonywanie obowiązków i praw Kościoła.

To nawiązujące do encykliki *Mystici Corporis* ujęcie nadprzyrodzonej osobowości prawnej Kościoła znajduje w konstytucji *Lumen gentium* bazę pod dalsze pogłębienie przez wskazanie konkretnego podmiotu, jego praw i obowiązków i sposobów działania.

Wprowadzenie osobowości prawnej Kościoła z analizy ludu Bożego pozwala zrozumieć specyfikę tej osobowości, więcej — specyfikę instytucji prawnych Kościoła katolickiego i w ogóle prawa kościelnego.

Prawo istnieje w sferze, w jakiej żyje i działa społeczność, której ono służy, prawo kanoniczne ma swoje miejsce w sferze nadprzyrodzonej, w której żyje Kościół<sup>57</sup>. Że ta prawda nie zawsze była rozumiana, świadczy fakt, iż „przewrotem kopernikańskim” konstytucji *Lumen gentium* (a także innych dokumentów soborowych) nazwano przyjęcie założenia, że system prawny wynika z dogmatu i z teologii

i stamtąd zyskuje uprawnienie do regulowania życia chrześcijańskiego<sup>58</sup>. Życie chrześcijańskie to uczestniczenie w kapłańskiej i prorockiej misji Chrystusa i tam właśnie jest miejsce prawa kościelnego. Nie można przesuwając jego akcentów na określenie i zabezpieczenie praw („prawa słusznie nabyte“!) lecz służy ono organizowaniu i godnemu sprawowaniu służby Bożej, kieruje się aktywnością społeczną Kościoła będącą elementem konstytutywnym jego życia nadprzyrodzonego<sup>59</sup>.

Przyjęcie nadprzyrodzonej osobowości prawnej Kościoła pozwala widzieć teologiczne uzasadnienie elementów prawnych w Kościele. Wykazuje, że prawo kanoniczne nie jest czymś pochodzącym z zewnątrz, jakimś zewnętrznym aspektem, wg którego patrzymy na Kościół, nie jest też tylko smutną koniecznością wymaganą z powodu ludzkich słabości dla zachowania porządku społecznego, ale po prostu wyrasta z istoty Kościoła, ludu Bożego. Pokazuje, jak należy wyprowadzić prawo kościelne i jego naukę z izolacji i traktować jako istotny element Kościoła<sup>60</sup>. Prawo uczestniczy w naturze sakramentalnej Kościoła<sup>61</sup>.

Dla uzasadnienia elementów prawnych w Kościele nie trzeba wcale uciekać się do analiz stosowanych nieraz w podręcznikach kościelnego prawa publicznego bazujących na jednostronnym, wyłącznie jurydycznym ujęciu Kościoła i to przy pomocy kategorii stosowanych do innych społeczności — np. państwa<sup>62</sup>. Było to ujęcie jednostronne, zapominające, że elementy prawne w Kościele mają inne uzasadnienie i podłoże niż w pozostałych społecznościach<sup>63</sup>. Jednostronność ta doprowadzała nieraz do tego, że eklezjologia redukowała się właściwie do wykładu kościelnego prawa publicznego<sup>64</sup>. Na soborze wielokrotnie krytykowano stosowanie analogii między Kościołem i innymi społecznościami, oraz posługiwanie się w stosunku do Kościoła określeniami zaczerpniętymi z życia społeczno politycznego, co utrudniało zrozumienie Kościoła<sup>65</sup>. Wręcz zwrócono uwagę, by termin „społeczność doskonała” zastąpić innym, który by lepiej ujawniał istotę Kościoła<sup>66</sup>. Konstytucja *Lumen gentium* w ogóle nie posługuje się pojęciem „społeczność doskonała”, zaś Kościół opisano przy pomocy pojęć wyprowadzonych z kontemplacji zbawczego planu Bożego, a nie kategoriami zaczerpniętymi ze struktur ludzkich, organizacji społecznych czy systemów filozoficznych<sup>67</sup>. Kościół nie naśladuje społeczności świeckich, naśladuje Jezusa Chrystusa i przeżywa Jego tajemnice. Dlatego też nie dano pierwszemu rozdziałowi tytułu „o naturze Kościoła”, lecz „o tajemnicy Kościoła”. Cechą charakterystyczną konstytucji jest wyprowadzanie struktur Kościoła z jego istoty, szną zewnętrzną z wewnętrzną treścią, jego wcielenia społecznego z misji duchowej<sup>68</sup>.

I dlatego mówiąc o konstytucji *Lumen gentium* można było stwierdzić, że Kościół zmienia swe oblicze<sup>69</sup>. Pokazano Kościół głębiej i prawdziwiej, już nie jednostronnie jako społeczność doskonałą, wyposażoną w hierarchię urzędów, wykonującą władzę, przeciwstawianą, a raczej przyrównywaną państwu<sup>70</sup>. Wg konstytucji cały Kościół, także w aspekcie społecznym, widzialnym uczestniczy w misterium. To zaś przypomina złożoność prawa kanonicznego. Ono musi pozostać na swej płaszczyźnie, ale nie może pozwolić sobie na separację od teologii. Mając swój własny przedmiot formalny musi wyrastać z teologii,

a nie sprawiać wrażenia czegoś sztucznie doczepionego do nauk teologicznych. W prawie kanonicznym musi istnieć wewnętrzna syntonía prawa i teologii<sup>71</sup>. Natura Kościoła, społeczności, ludu Bożego uzasadnia istnienie prawa kościelnego<sup>72</sup>, z natury też Kościoła, a nie z analogii z innymi społecznościami, czerpie ono swoją treść.

Konstytucja *Lumen gentium* jest konstytucją dogmatyczną, pisaną językiem teologicznym, wręcz biblijnym<sup>73</sup>. Otwiera ona jednak przed kanonistami szerokie perspektywy. Opracowanie przez nich konstytucji przyniesie z pewnością pogłębienie nauki prawa kościelnego w sensie mocniejszego związania prawa z teologią. Uwagi o osobowości prawnej Kościoła w świetle *Lumen gentium* miały właśnie stanowić próbę wskazania na teologiczne treści pojęć kanonicznych.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> L. Bender OP, *Philosophia iuris*, Romae<sup>2</sup> 1955, 83.

<sup>2</sup> L. Bender, dz. cyt. 84.

<sup>3</sup> L. Bender, dz. cyt. 91 n.; tenże, *Estne officium ecclesiasticum persona moralis?* w: *Questioni attuali di Diritto Canonico (Analecta Gregoriana 69)*, Romae 1955, 75.

<sup>4</sup> E. Eichmann — Kl. Mörsdorf, *Lehrbuch des Kirchenrechts auf Grund des Codex Iuris Canonici*, I, Paderborn<sup>9</sup> 1959, 210; H. Insa d o w s k i, *Osoba prawna. Studium prawno-kanoniczne*, Lublin 1927, 13 ns.

<sup>5</sup> Nie należy do tematu analiza natury osób prawnych, która jest przedmiotem ogromnie bogatej literatury.

<sup>6</sup> Konst. „*Lumen gentium*” n. 9. Konstytucję ogłoszono w AAS 57 (1965) 5—71. W artykule cytuję konstytucję wg tłumaczenia polskiego opublikowanego w miesięczniku *Znak* 17 (1965) 543—607. Numery powołane podano w tekście artykułu w nawiasach.

<sup>7</sup> K. R a h n e r S. J. *Zum Schema von der Kirche*, w: O. Müller (hrsg.), *Vaticanum secundum, II Die zweite Konzilsperiode*, Leipzig 1965, 136.

<sup>8</sup> E. Eichmann — Kl. Mörsdorf, dz. cyt. 24. Mörsdorf jest chyba pierwszym kanonistą, który określił Kościół jako lud Boży. Już w piątym wydaniu podręcznika Eichmanna (Paderborn 1947) podaje, że Kościół to nowy lud Boży przeznaczony do realizowania Królestwa Bożego na ziemi.

<sup>9</sup> J. Kudasiewicz, *Lud Boży*, *At. Kapł.* 68 (1965), 280.

<sup>10</sup> R. Schnackenburg, *Die Kirche im Neuen Testament. Ihre Wirklichkeit und theologische Deutung, Ihr Wesen und Geheimnis*, Freiburg 1963, 133.

<sup>11</sup> E. Eichmann — Kl. Mörsdorf, dz. cyt. 24.

<sup>12</sup> *De Ecclesiae militantis natura, De membris Ecclesiae militantis eiusdemque necessitate ad salutem, De Episcopatu ut supremo gradu Sacramenti Ordinis et de sacerdotio, De Episcopis, De statibus evangelicae acquirendae perfectionis, De laicis, De Ecclesiae Magisterio, De auctoritate et oboedientia in Ecclesia, De relationibus inter Ecclesiam et Statum, De necessitate Ecclesiae annuntiandi Evangelium omnibus et ubique terrarum, De oecumenismo — Schemata constitutionem et decretorum ex quibus argumenta in Concilio disceptanda seligentur*, Polyglottis Vaticanis 1962, 5.

<sup>13</sup> G. Philips, *Die Geschichte der dogmatischen Konstitution über die Kirche „Lumen gentium” w: Das zweite Vatikanische Konzil. Konstitutionen, Dekrete und Erklärungen*, I, Freiburg 1966, 140.

<sup>14</sup> G. Philips, tamże. Historię konstytucji *Lumen gentium* podają także m. in.: U. Betti OFM, *Histoire chronologique de la Constitution w: L'Église de Vatican II. Études autour de la Constitution conciliaire sur l'Église*. Ouvrage collectif publié sous la direction de G. Barauna OFM, édition française dirigée par Y. Congar OP, II, Paris 1966, 57—83; B. Kloppenburg OFM, *Votes et derniers amendements de la Constitution w: L'Église de Vatican II*. 121—157; Ch. Moeller, *Le ferment des idées dans l'élaboration de la Constitution w: L'Église de Vatican II*, 85—120; G. De Jaifve, *La „Magna Charta” de Vatican II. La Constitution sur l'Église „Lumen gentium”*, *Nouvelle Revue Theol.* 97 (1965), 3—22; Bp St. Baręła, *Przebieg uchwalenia konstytucji dogmatycznej o Kościele*, *At. Kapł.* 68 (1965), 257—261.

<sup>15</sup> *Schema Constitutionis dogmaticae De Ecclesia*, I—II, Polyglottis Vaticanis 1963.

<sup>16</sup> *Emendationes a Concilii Patribus scripto exhibitae super schema Constitutionis dogmaticae De Ecclesia*, II, Polyglottis Vaticanis 1963, 5—9.

<sup>17</sup> *Schema... II*, 8.

<sup>18</sup> *Por. Relatio generalis w: Schema Constitutionis De Ecclesia*, Polyglottis Vaticanis 1964, 55.

<sup>19</sup> *Relatio super schema Constitutionis dogmaticae De Ecclesia*, Polyglottis Vaticanis 1963, 5 (kard. Browne).

<sup>20</sup> *Relatio generalis... 56—57*.

<sup>21</sup> *Relatio super caput II textus emendati schematis Constitutionis De Ecclesia* (arcybp G. Garrone), Polyglottis Vaticanis 1964, 6.

<sup>22</sup> Należeli do niej kard. Santos, arcybp Garrone, bpi Deaden i Griffiths, eksperci Congar, Kerrigan, Naud, Reuter, Sauras i Witte — *Relatio generalis w Schema constitutionis De Ecclesia*, 1964, 55.

<sup>23</sup> *Relacja arcybpa Garrone, j. w.*

<sup>24</sup> A. Grillmeier SJ w: *Das zweite Vatikanische Konzil*, 170.

<sup>25</sup> *Por. G. Philips, L'Église, sacrement et mystère*, *Ephem. Theol. Lovan.* 42 (1966), 413.

<sup>26</sup> A. Grillmeier, art. cyt. 177.

<sup>27</sup> W. Granat, *Misterium Kościoła. Refleksje nad pierwszym rozdziałem Konstytucji dogmatycznej Lumen gentium*, *Zeszyty Nauk. K. U. L.* 9 (1966), Ans.

<sup>28</sup> *Por. także n. 5, 9, 10, 18.*

<sup>29</sup> *Por. A. Grillmeier, art. cyt. 189; B. van Leeuwen OFM, La participation universelle à la fonction prophétique du Christ w: L'Église de Vatican II*, 445 nss.

<sup>30</sup> *Por. H. Holstein, La constitution dogmatique sur L'Église*, *Etudes* 322 (1965), 24543.

<sup>31</sup> A. Grillmeier, art. cyt. 179.

<sup>32</sup> *Por. przemówienie kard. G. Lercaro z 2. 10. 1963 — tekst w Vaticanum Secundum*, II, 259.

<sup>33</sup> „Haec Ecclesia, in hoc mundo ut societas constituta et ordinata, subsistit in Ecclesia catholica, a successore Petri et Episcopis in eius communione gubernata” — n. 8.

<sup>34</sup> *Por. Vaticanum secundum*, II, 262 ns; A. Grillmeier, art. cyt. 175; G. Dejaifve, art. cyt. 8.

<sup>35</sup> „Haec igitur Ecclesia (...) est Ecclesia catholica” — *textus prior n. 7, Schema Constitutionis De Ecclesia* 15.

<sup>36</sup> *Por. artykuły ks. W. Granata Konstytucja dogmatyczna Lumen gentium Soboru Watykańskiego II*, *Coll. Theol.* 36 (1966), 64; *W głąb Misterium Kościoła w: Pastori et Magistro*. Praca zbiorowa, Lublin 1966, 24.

G. Dejaifve, tamże.

<sup>37</sup> *Mysterium Ecclesiae tamen non est figmentum idealisticum aut irrealie, sed existit in ipsa societate concreta catholica, sub ductu successoris Petri et Episcoporum in eius communione* — *Relatio generalis w: Schema constitutionis De Ecclesia*, 27; *Intentio autem est ostendere, Ecclesiam, cuius descripta est intima et arcana natura, qua cum Christo Eiusque opere in perpetuum unitur, his in terris concrete inveniri in Ecclesia catholica* — *Relationes de singulis numeris w: Schema constitutionis*, 23.

<sup>38</sup> *Por. Relationes de singulis numeris, tamże; A. Grillmeier, art. cyt. 174.*

<sup>39</sup> *Urządowe tłumaczenie na język polski posługuje się czasownikiem „trwa” dla odwołania łacińskiego „subsistit”. Ks. Granat używa słowa „istnieje” (Coll. Theol. 36 (1966), 64) oraz „realizuje się” (Zeszyty Nauk. KUL, 9 (1966), 4). Tekst włoski używa czasownika „sussiste” — Osserv. Rom. n. 289 (31 762) z 13. 12. 1964 r. Urządowe tłumaczenie na język niemiecki oddaje „subsistit” przez „ist verwirklicht” — Das zweite Vatikanische Konzil, 173. Tłumaczenia francuskie dają „se trouve” — tekst w Nouvelle Revue Theol. 97 (1965), 143, lub „existe” — tekst w L'Église de Vatican II, I Texte et traduction, Paris 1966, 21.*

<sup>40</sup> T. Gogolewski, *Nauka o Mistycznym Ciele Chrystusa w świetle nowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, *Coll. Theol.* 36 (1966), 105; G. Philips, *L'Église, sacrement et mystère* 42.

<sup>41</sup> *CIC Fontès... II 518,5; 527; 534,2; 542,5; 543,19; III 566,10; 567,3; 592,6; 596,9; 599,5; 605,9.*

<sup>42</sup> *Por. np. A. Ottaviani, Institutiones iuris publici ecclesiastici, I Ius publicum internum*, Polyglottis Vaticanis<sup>2</sup> 1935, n. 27: „Societas perfecta est persona moralis iure suo, seu habet personalitatem independentem a legislatoris humani dispositione”. „Iamvero societas iuridice perfecta ex ipso suo iure constitutivo habet personalitatem, seu vel ex iure divino vel ex iure naturali, ideoque independentem ab actu positivo cuiuslibet

humanae auctoritatis" (tamże). „Gdy zbadamy naturę prawną Kościoła, a tym bardziej jego doskonałość prawną, dojdziemy do wniosku, że osobowość jego prawną jest zupełnie oczywistą” — H. Inśadowski, dz. cyt. 49.

<sup>43</sup> Por. H. Inśadowski, *Ustrój prawny Kościoła katolickiego*, Lublin 1926, 92—106; A. Ottaviani, dz. cyt. n. 88—108.

<sup>44</sup> Por. np. J. F. Schulte, *Die juristische Persönlichkeit der katholischen Kirche, ihrer Institute und Stiftungen*, Giessen 1869, 9—59; J. B. Sägmüller, *Lehrbuch des katholischen Kirchenrechts*, Freiburg<sup>2</sup> 1909, 856—874. Ustawienie problemu osobowości prawnej Kościoła wyłącznie w kontekście prawa majątkowego doprowadziło Schultego do stwierdzenia, że osobowość prawną Kościoła zależy od prawa cywilnego: „Die Rechtspersönlichkeit der Kirche und der kirchlichen Institute hängt ab von dem Civilrechte” — dz. cyt. 7.

<sup>45</sup> H. Inśadowski, *Ustrój prawny Kościoła katolickiego*, 97.

<sup>46</sup> H. Inśadowski, tamże, 98.

<sup>47</sup> Konst. *Gaudium et spes* n. 76 — AAS 58 (1966) 1099, cyt. wg tłumaczenia w Znak 18 (1966), 1239.

<sup>48</sup> Dekl. *Dignitatis humanae* n. 13 — AAS 58 (1966), 939, cyt. wg tłumaczenia w Znak 18 (1966), 388. Deklaracja *Dignitatis humanae* przyznaje prawo do wolności religijnej nie tylko poszczególnym osobom fizycznym, ale także wspólnotom religijnym. Por. St. Moysa TJ, *Uwagi na temat deklaracji o wolności religijnej*, Znak 18 (1966), 395.

<sup>49</sup> Por. E. Eichmann — Kl. Mörsdorf, dz. cyt. 212.

<sup>50</sup> J. Kudasiewicz, art. cyt. 287.

<sup>51</sup> T. Gogolewski, art. cyt. 109; Y. Congar OP, *Die Kirche als Volk Gottes*, Concilium 1 (1965) 13.

<sup>52</sup> Por. np. F. Cappello, *Summa iuris publici ecclesiastici ad normam Codicis Iuris Canonici et recentiorum S. Sedis documentorum, Romae*<sup>2</sup> 1928, n. 50; H. Inśadowski, *Ustrój prawny Kościoła katolickiego*, 92.

<sup>53</sup> „Omnino patet gravi eos in errore versari, qui ad arbitrium suum quasi latentem minimeque conspicuam fingant Ecclesiam; itemque qui eam perinde habeant atque institutum quoddam humanum cum certa quadam disciplinae temperatione externisque ritibus, at sine supernae vitae communicatione. (...) Quapropter funestum etiam eorum errorem dolemus atque improbamus, qui commenticiam Ecclesiam sibi somniant, utpote societatem quandam caritate alitam ac formatam, cui quidem — non sine despicientia — aliam opponunt, quam iuridicam vocant” — AAS 35 (1943), 223 ns.

<sup>54</sup> Por. np. W. Bertrams, *Die Eigennatur des Kirchenrechts (Das geistliche übernatürliche Wesen des Kirchenrechts)*, Gregorianum 27 (1946), 527—566; Kl. Mörsdorf, *Zur Grundlegung des Rechtes der Kirche*, Münch. Theol. Zeitschrift 3 (1952), 329—348; P. Fedele, *La teoria generale del diritto canonico. Letterature dell'ultimo decennio*, Ephem. Iuris Can. 19 (1963), 9—86.

<sup>55</sup> *De origine personae moralis in Ecclesia*, Periodica 36 (1947) 171—174.

<sup>56</sup> *De Legibus* IV, 8 n. 3. Por. także: W. Bertrams, *Das Privatrecht der Kirche*, Gregorianum 25 (1944), 306.

<sup>57</sup> W. Bertrams, *Die Eigennatur des Kirchenrechts*, 544.

<sup>58</sup> O. Gonzalez Hernandez, *La nouvelle conscience de l'Église et ses presupposés historique-théologiques w: L'Église de Vatican II*, 205.

<sup>59</sup> Por. P. J. Huizing, *Reform des kirchlichen Rechts*, Concilium 1 (1965), 67; W. Bertrams, *De origine personae moralis in Ecclesia*, 174.

<sup>60</sup> Kl. Mörsdorf, *Grundfragen einer Reform des kanonischen Rechtes*, Münch. Theol. Zeitschrift 15 (1964) 1.

<sup>61</sup> G. Baldanza, *La costituzione De Ecclesia ed alcune considerazioni sullo spirito che deve animare la riforma del Codice di Diritto Canonico*, Ephem. Iuris Canon. 21 (1965), 162; O. Gonzalez Hernandez, art. cyt. 206.

<sup>62</sup> Por. np. A. Ottaviani, dz. cyt.

<sup>63</sup> A. Bengsch, *Das Mysterium der Kirche w: Vaticanum Secundum*, II 781.

<sup>64</sup> O. Gonzalez Hernandez, art. cyt. 205.

<sup>65</sup> Por. *Vaticanum Secundum*, II 231.

<sup>66</sup> Przemówienie kard. St. Wyszyńskiego z 15. 10. 1963 — *Vaticanum Secundum*, II 275.

<sup>67</sup> O. Gonzalez Hernandez, tamże.

<sup>68</sup> O. Gonzalez Hernandez, tamże.

<sup>69</sup> F. Wulf w: *Das zweite Vatikanische Konzil*, 285; O. Gonzalez Hernandez, art. cyt. 198; „La Constitution, en annulant une „réduction juridique” antérieure de l'Égli-

se, a opéré une „réduction sacramentelle“ Ex face d'une Église-société revit une Église-communion, com-mission, collaboration, co-responsabilité.

<sup>70</sup> F. Wulf, tamże.

<sup>71</sup> G. Baldaña, art. cyt. 158; 164.

<sup>72</sup> Por. W. Bertrams, *Die Eigennatur des Kirchenrechts* 539 nss; Kl. Mörsdorf, *Zur Grundlegung des Rechtes der Kirche* 331; O. Semmelroth SJ, *Die Kirche als Ursakrament*, Frankfurt<sup>2</sup> 1955, 115.

<sup>73</sup> B. Przybylski OP, *Układ i język konstytucji dogmatycznej o Kościele*, At. Kapł. 68 (1965) 268.

## DE QUIBUSDAM CONCLUSIONIBUS IURIDICIS EX CONSTITUTIONE LUMEN GENTIUM PROFLUENTIBUS

De persona iuridica loquimur, cum scientiae iuridicae subiectum iuris non solummodo hominem individuum sed etiam alia entia quae personae morales seu iuridicae vocantur, agnoscant. Demonstratur quo sensu de personalitate iuridica Ecclesiae dicendum sit. Constitutio *Lumen gentium* terminologia iuridica non utitur, sed patefacit nobis Ecclesiam ut populum Dei, qui unam profitetur fidem, participat in Christi munere sacerdotali et prophetico et est universis et singulis sacramentum visibile salutifere unitatis. Populus ille, subsistens in Ecclesia catholica, est subiectum iurium et obligationum. Iura haec et obligationes ordinis sunt supernaturalis, ideo personalitas iuridica Ecclesiae est etiam ordinis supernaturalis, ad intra. Constitutio *Lumen gentium* praemissa theologica pro personalitate iuridica Ecclesiae demonstranda nobis praebet et etiam solida fundamenta theologica existentiae iuris ecclesiastici in novam lucem ponit.